

# KOMUNIKAT

## REFERATU PRZYSPOSOBIENIA REZERW.

ODDZIAŁ III. SZTABU DOWÓDZTWA OKRĘGU KORPUSU NR. V. W KRAKOWIE.

*Wychodzi co miesiąc*

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, D. O. Korp. Oddz. III. Szt. Ref. przysp. rez. ul. Stradom 14, III p. dzwi 90, tel. przez centr. D.O.Korp. L.: 1377, 3543, 3277, 3557., poczem żądać Oddz. III Szt.

### Przysposobienie wojskowe we Francji\*.

I. Cel przysposobienia wojskowego. II. Kto przeprowadza przysposobienie wojskowe. III. Analiza programu. IV. Egzamin. V. Zaświadczenia. Korzyści

#### I. Cel i ogólne zasady przysposobienia wojskowego.

Celem przysposobienia wojsk. jest rozwinąć siły fizyczne i moralne młodych francuzów, żeby ich uczynić zdolniejszymi do wykonywania swoich obowiązków jako żołnierzy i obywateli w Armji Narodowej.

Przysposobienie wojskowe przeprowadza się z młodzieżą od lat 17. zaczawszy, kładąc specjalny nacisk na młodzież klas najwyższych, która pierwsza podlega poborowi. Chodzi przede wszystkim o rozwinięcie w młodzieży sił fizycznych, to jest odporności na trud — zręczność, spryt i inicjatywę. Pód względem moralnym umocnić ich w zasadach, które tworzą dobrego żołnierza i dzielnego obywatela, to jest, w posłuszeństwie dla prawa, dyscyplinie, poczuciu honoru i miłości Ojczyzny. W końcu zasnajamia się ich z elementarnymi wiadomościami wojskowymi, które zużywając dają im wielkie korzyści, z chwilą powołania ich do służby wojskowej.

Podstawowym środkiem do tego przysposobienia jest wyszkolenie fizyczne, które przeprowadza się zgodnie z regulaminami opracowanymi dla armji.

Zasady tego wyćwiczenia przedwojskowego są wypracowane dla ogółu, t. j. na miarę młodzieży o średniej wytrzymałości, a więc możliwe dla wszystkich.

Rezultat ćwiczeń poświadczony jest przez certyfikat przygotowania do służby wojskowej, który zapewnia posiadaczom pewne względy. Najlepsi zaś, którzy kurs wychowania fizycznego ukończyli, stają się pomocnikami swych instruktorów i równomiernie do tego, jaki stopień przedwojskowego wyszkolenia osiągnęli, poświadczony zaświadczeniem, otrzymują odpowiednią ulgę w służbie wojskowej.

Inne gałęzie wiedzy wojskowej, specjalnie potrzebne w armji, są w tenże sposób przygotowywane, a świadectwa wydawane po ukończeniu kursów specjalnych jak łączności i t. d., dają właścicielom możliwość a dowódcom prawo przydzielania ich do odpowiednich służb, poza ulgami, które im przysługują.

\* Powyższy artykuł podaje do wiadomości i specjalnego wniknięcia weń tym wszystkim, którzy pomawiają polskie MSWojsk. o propagowanie idei dawno zarzuconych przez oświecone narody Zachodu. W dalszych artykułach postaram się wykazać pracę przedsięwziętą przez inne państwa na polu przysposobienia wojskowego. Być może wówczas przeciwnicy i krytycy będą w stanie ujrzeć w idei przysposobienia wojskowego nie tylko ideę militarysty, ale i zrozumieć poważne zdrowotne natury ogólniejszej, które ona z sobą przynosi.

#### II. Kto przeprowadza przysposobienie wojskowe?

Izba deputowanych przygotowała ustawę, która przewiduje obowiązkowe przysposobienie wojskowe. Na razie przeprowadza się je w najrozmaitszych stowarzyszeniach z pomocą wojskową.

Stowarzyszeniami temi są: Stow. gimn., strzeleckie, sportowe i stow. specjalnie poświęcone przysposobieniu wojskowemu, w całym tego słowa znaczeniu. Większa część tychże jest pod opieką rządową i ma zapewnioną pomoc tak w materjale jak i w instruktorach. Materjał techniczny do wyszkolenia, wskazówki techniczne, instruktorów wojskowych, odpowiednie boiska, pomoc materjalną.

#### Organizacja wojskowa.

Okólnik Ministra wojny z dnia 22. marca 20. r. nakazuje Armji, ażeby stanęła na czele ruchu przysposobienia wojskowego społeczeństwa, dopomagając wszystkimi rozporządzalnymi środkami, Dcy Korpusu, oficerowie instruktorzy wyszkolenie fizyczne, powinni, wspierani przez usilną propagandę, pobudzać inicjatywę publi., zną do tworzenia stowarzyszeń wychowania fizycznego, sportowego i t. d., urządzić boiska sportowe i ofiarowywać usługi swoich oficerów i materjał przedtem nawet, nim się o to ludność cywilna sama zwróci.

Dowódca Okręgu Korpusu dba o należyty rozwój wszystkich stow. propagujących przysposobienie wojskowe na terenie swego okręgu, koordynując ku temu wszystkie swoje wysiłki.

Działalność wspólnie z akredytowanymi przedstawicielami wielkich stow. i związków i ich kierownikami. Wchodzi w ścisły kontakt z przedstawicielami szkolnictwa i oddaje im do dyspozycji urządzenia potrzebne do wyszkolenia, doradców środki któremi rozporządza w wyszkoleniu fizycznym. Organizuje kursy informacyjne i przeszkalające dla personelu. Ustala program wakacyjnych ćwiczeń wyszkolenia fizycznego, upewnia się czy wyszkolenie jest przeprowadzone w stow. i w związkach szkolnych zgodnie z wskazówkami MSWojsk.

Dowódca Korpusu rozporządza: 1. Szefem Okręgowym wyszkolenia fizycznego, 2. Dowódcami dywizji, 3. Rejonowem Centrum wyszkolenia fizycznego, 4. Personelem służby wych. fizycz. w dywizjach.

1. Szef Okręgowy wych. fiz. Oficer wyższy: Pułkownik do majora, jest przydzielony do Dcy Okręgu Korpusu. Otrzymuje on bezpośrednio od Dcy Okręgu Korpusu wszystkie wskazówki potrzebne do wypełnienia swego zadania i ma on swego zastępcę.

2. Dowódca Dywizji jest stałym przedstawicielem Dcy Korpusu we wszystkim co się tyczy wych. fizycznego i przysposobienia do służby wojskowej młodzieży w okręgu swej dywizji. Jego czynność polega na popieraniu stow. będących pod protektorem



wojskowości, Stow. szkolnych i związków publicznych, używając do tego doradców wojskowych. On oddaje do dyspozycji tych stowarzyszeń broń, amunicję, boiska wojskowe, które są im potrzebne. Sprawdza rezultaty osiągnięte przez te stowarzyszenia. Rozstrzyga i skierowuje w odpowiednie miejsca wszystkie prośby stowarzyszeń. Rozdziela subwencje pieniężne, reprezentacje honorowe i t. p. Podtrzymuje rozwój stowarzyszeń, bez względu na to, czy członkowie jego są przed czy po służbie wojskowej. Dca Dywizji musi przynajmniej dwa razy w roku przeprowadzić inspekcję każdego stowarzyszenia, które znajduje się w okręgu jego dywizji. Prośby stowarzyszeń w sprawie strzelania z armat odsyła do dow. Artylerji i Korpusu.

Przesyła on raz na kwartał do dow. Okr. Korp. raport o całej działalności na terenie Okręgu dywizji, który zostaje przedstawiony MSWojsk.

Rejonowe Centrum Wyszkołenia Fizycznego, podlega bezpośrednio Gen. Dow. Korpusu. Wyższy oficer dow. Centrum jest kierownikiem technicznym i jest odpowiedzialnym za wyszkolenie.

Rozporządza on dwoma oficerami kpt. lub por., lekarzem i 6. podoficerami instruktorami, tworzącymi kadre stałą. Personel kadry stałej jest określony przez Ministra i dobrany z pośród oficerów i podoficerów absolwentów 6. m. kursów specjalnej szkoły gimnastyki i sportu.

Instruktorzy dodatkowi mogą być przydzieleni rozkazem Dow. Okr. Korp. w liczbie zależnej od potrzeb. Centrum ma za zadanie: 1. Wyszkołić a) instruktorów wojskowych dla oddziałów Korpusu, b) doradców do służb w dziedzinie wychowania fizycznego w dywizjach.

2) a) Ujednolicić metodę wychowania fizycznego w różnych jego dziedzinach, b) Tworzyć kursy przeszkolenia dla członków Stowarzyszeń będących pod opieką wojskową, jak również dla Stow. szkolnych, które mogą być organizowane w Centrum rejonowym w czasie ferji szkolnych.

#### 4. Sekcja wyszkolenia w Okręgu Dywizji.

W każdym Okręgu Dywizji pod opieką dow. dywizji czynna jest służba wychowania fizycznego przez Sekcję wyszkolenia przy PKU. Kierownikiem jej jest starszy oficer lub subaltern. Przeprowadza on również przysposobienie wojskowe przy pomocy kadry instruktorów w liczbie zależnej od potrzeb. Według wskazówek dow. dyw. Szef sekcji organizuje kursy wychowania fizycznego sportowego i wiadomości wojskowych, na które powinna uczęszczać młodzież całego obwodu. On interwenjuje u władz cywilnych, w zarządach stowarzyszeń, w wielkich zakładach przemysłowych, ażeby uzyskać ich poparcie w budowaniu stadionów i terenów do gier. Przystosowuje on akcję swoją do warunków miejscowych i nie powinien w przeprowadzaniu swych zamysłów kierować się stałymi szematami, które w praktyce mogłyby się okazać niepraktyczne. Musi traktować wszystkie stowarzyszenia w jednaki sposób. Współdziała on z kierownikami stowarzyszeń, ażeby uzgodnić i skoordynować ich wysiłki w celu zwiększenia wydajności ich pracy za pomocą: pogadanek i wykładów z przezroczami, jeżeli to jest możliwe, wskazującymi przykłady wyszkolenia fizycznego lub przysposobienia wojskowego, konkursów, świąt sportowych i t. p.

Oficerowie służby rejonowej są odkomenderowani do władz cywilnych i szkolnych przez Dow. Korpusu. Doradcy-instruktorowie w obwodach PKU. Rekrutują się oni z absolwentów Centrum Wyszkołenia Fizycznego, gdzie specjalizują się w swych czynnościach. Ze względu na stały kontakt z władzami cywilnymi, a wogóle społeczeństwem, oficerowie ci winni posiadać wielki autorytet moralny i dużo taktu. Przymioty te posiadają ogromne znaczenie w samym toku pracy. Liczba instruktorów zmienna, w zależności od potrzeb, nie powinna przekraczać 30. na PKU. Winni oni posiadać należyte przygotowanie specjalne w dziedzinie swej pracy.

(Dokończenie nastąpi).

## Wiadomości bieżące.

*Redakcja prosi zainteresowane stowarzyszenia, lokalne i okręgowe o nadsyłanie swych komunikatów i wiadomości bieżących najdalej do 20. każdego miesiąca, wszystkie zaś pisma uprasza o wymianę.*

### W sprawie organizowania i popierania wychowania fizycznego

MINISTERSTWO WYZNAŃ RELIGIJNYCH  
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

Departament Szkol. Średniego.  
Nr. 34/II.

Dn. 18 kwietnia 1922 r.

O d p i s.

Do

Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj szkół podległych bezpośrednio Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i do Kuratorów Okręgowych Szkolnych.

W uznaniu niezmierniej doniosłości należytego postawienia wychowania fizycznego młodzieży w szkole, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwraca się do Dyrekcyj wszystkich szkół, by sprawę tę otoczyły jak najtroskliwszą opieką. Ministerstwo doskonale uświadamia sobie, że wobec wielkiego zaniedbania na tem polu przez rządy zaborcze i przez niedocenywanie ze strony społeczeństwa, polskie szkolnictwo pod tym względem posiada dużo braków. Do osiągnięcia wyżej zaznaczonych zamierzeń potrzeba bowiem terenów, środków, organizacji,

wyszkolonych ludzi i t. p. A jednak rozpocząć pracę trzeba jaknajprędzej i iść w tym kierunku śmiało, gdyż niejedno da się już obecnie wykonać. Zwłaszcza przy dobrej woli, zapale i ofiarności nauczycielstwa, przy współdziałaniu jednostek i instytucji pozaszkolnych, mających te same cele na widoku, napewno niejedną przeszkodę można będzie pokonać i pozyskać nie tylko współpracę, lecz i środki, których państwo narazie dać nie może. Każdy wynik, który się w ten sposób osiągnie, choćby był drobny i obejmował niewiele jednostek, będzie posiadał doniosłe znaczenie dla społeczeństwa w dążeniu do poprawy jego bytu fizycznego.

Wobec powyższego Ministerstwo zwraca się z gorącym apelem do dyrekcyj szkół, do opiek domowych, słowem do wszystkich, komu zdrowie młodzieży nie jest obojętne, by niezwłocznie przystąpiono do pracy, by sezon wiosenny, letni i jesienny został w całej pełni wykorzystany dla najgorętszego popierania rozwoju cielesnego młodzieży szkolnej.

Konkretnie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządza co następuje:

1-o. Każda szkoła (w pierwszej linii chodzi tu o szkoły w miastach) winna bezzwłocznie wypracować plan swej działalności w zakresie wychowania fizycznego na cały rok bieżący.



Plan winien oprócz ćwiczeń cielesnych, metodycznych uwzględniać rozkład dla poszczególnych klas zabaw i gier ruchomych, gier sportowych w godzinach szkolnych i poobiednich na wolnym powietrzu, zorganizowanie nauki pływania i kąpieli, tam gdzie to da się skutecznie, organizację zrzeseń sportowych szkolnych, program projektowanych wycieczek w roku szkolnym, wycieczek i obozów wakacyjnych, organizację kolonii i półkolonii letnich i t. p.

2-o. W celu realizacji powyższego planu dyrekcje szkół zechcą porozumieć się zarządami miast co do rezerwowania istniejących lub urządzenia nowych boisk, z zarządami zrzeseń sportowych co do zorganizowania pomocy fachowej przy prowadzeniu ćwiczeń, ew. co do korzystania z ich urządzeń, z instytucjami społecznymi co do zdobywania funduszy na cele wychowania fizycznego, co do zdobywania placówek wakacyjnych i t. p.

3-o. W celu skoordynowania działalności poszczególnych szkół, zechcą Dyrekcje ich porozumieć się ze sobą, w szkołach powszechnych miejskich zechcą Inspektorowie szkolni czuwać nad tem, by czas i środki poświęcone na cele wychowania fizycznego, były możliwie jak najlepiej zużytkowane.

4-o. O zamierzonych planach, o sposobie wprowadzania w czyn tych zamierzeń, winny Dyrekcje szkół przed 15 maja zawiadomić swe Kuratoria, szkoły zaś, podległe bezpośrednio Ministerstwu: Ministerstwo.

Minister

Nr. R. 20822.

w z. Łopuszański.

Przewodnictwo

Związku Stowarzyszenia Gimnastycznego

„Sokół” w Polsce.

## Okólnik

Do Zarządu Okręgów  
na ręce Druha Prezesa.

Jakkolwiek okólnikiem poprzednim, wysłanym z warunkami przyjęcia kandydat. na kurs związkowy, jako ostateczny termin zgłaszania był podany dzień 15 czerwca, jednak Przewodnictwo Związku, zmuszone powodami natury gospodarczej (przygotowanie żywności, urządzenie, noclegi i t. p.), jak nie mniej koniecznością wczesnego porozumienia się z Władzami wojsk. co do szeregu szczegółów — wzywa te Okręgi, które dotychczas zgłoszeń nie wysłały, aby uczyniły to natychmiast, w sposób podany powyższym okólnikiem.

Przewodnictwo Związku zwraca uwagę na to, że dnia 3 lipca b. r. Kurs się rozpocznie, że zatem wszyscy kandydaci już 2 lipca b. r. na miejscu w Żywcu być powinni. Winni także do rąk Prezesa Okręgu Żywieckiego, który częścią administracyjną kursu zawiadywać będzie, złożyć gotówkę za wyżywienie, licząc po Mk. 700 dziennie na dni 30.

Przewodnictwo Związku jeszcze raz wzywa Okręgi do poczynienia wszelkich wysiłków, aby odpowiedniego kandydata znalazły i potrzebne fundusze zdobyły. Bez ogródek trzeba powiedzieć, że od tego kursu zależy przyszły nasz rozwój i możność spełnienia zadań na nas ciążyących.

Niezależnie od spełnienia tego obowiązku organizacyjnego — mogą Okręgi i Gniazda wysłać swych członków, zwłaszcza z pośród młodzieży, w latach 17—18 na 7-mio tygodniowe kursy, urządzone przez Korpusne Komendy. Kursy te mogą nam dać znaczny zastęp podćwiczonych pomocników instruktorskich.

Kandydatów tych należy wybierać starannie, biorąc pod uwagę ich rozwój cielesny i umysłowy, a zgłaszać się również w terminie jaknajwcześniejszym do

swej Dzielnicy, nie później jednak, jak do połowy czerwca r. b.

Zgłoszenia te Dzielnica przedstawi Komendzie Korpusu. Odpis zgłoszenia do Dzielnicy, należy przesłać bezpośrednio Przewodnictwu Związku, Warszawa, Szpitalna Nr. 8., m. 3.

Przewodnictwo Związku zachęca bardzo do licznego wysłania młodzieży na te Kursy Wojskowe.

Warszawa, dnia 31 maja 1922 roku.

Za Przewodnictwo Związku

(—) Biega.

## Z Okręg 1 rakowskiego Związku Strzeleckiego.

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu w dniu 18/VI.

W dniu 18. czerwca odbyło się pod przewodnictwem Prezesa posła Dra Kunickiego miesięczne posiedzenie plenarne Zarządu Okręgu Krakowskiego Zw. Strzeleckiego, w którym wzięli udział obywatele: Władysław Adamczyk (N. Sącz), K-dt. Michał Baścik, (Oświęcim), płk. Bielski, (Kraków), J. Czubernat, (N. Targ), T. Dajworek, (Miechów), J. Kawalec, (Słomniki), Stan. Kopczyński (Sosnowiec), Kowalczewski (Wadowice), Dr. Karol Krzetuski (Kraków) Dr. Rysz. Kunicki (Kraków), por. Witold Langrod (Kraków), Kpt. J. Miechowski-Koguciński (Miechów), Kpt. J. Olszyna Wilczyński (Kraków), Kpt. Edward Pfeiffer (Kraków), Red. Bol. Pochmarski (Kraków), Fr. Różycki-Cycoń (Żywiec), X. Kapelan Roman Stojanowski (Kraków), Drowa N. Steinowa (Kraków), Drowa Z. Szydłowska (Kraków), Dr. Michał Szyszko (Kraków), Generał Al. Truszkowski (Kraków), Dr. Tadeusz Wałek (Kraków), Kpt. Wład. Wichman (Chrzanów), Prof. Winc. Wodzinowski (Kraków), Kaz. Zakrzewski (Kraków), Kpt. Kaz. Harhat-Załuski (Kraków), Ad. Zembaty (Wadowice). Nieobecni delegaci z Tarnowa. Sprawozdanie złożyli: z prac Wydziału wykonawczego Ob. Witold Langrod, sprawozdanie kasowe ob. Z. Szydłowska, sprawozdanie z prac Komendy Okręgu Komendant K. Załuski.

Z prawozdań tych wynikało, że praca strzelecka w Okręgu Krakowskim mimo rozlicznych przeszkód, zwłaszcza natury finansowej, była w ostatnim okresie stosunkowo owocna. Ruch strzelecki obejmuje w okręgu coraz szersze warstwy społeczeństwa, wistniejących oddziałach zauważyć się daje pogłębienie prac nadto powstają liczne nowe oddziały zwłaszcza w Obwodach: Nowy Sącz, Miechów, Wadowice i Żywiec. Wszystkie niemal obwody zaopatrują podległe sobie oddziały w mnndury. Wyszkozenie wojskowe postępuje żywo naprzód. W lecie urząda Kmnda Okręgu kurs instruktorski w Tatrach, a to niezależnie od kursu urządzanego przez wojskowość dla wszystkich organizacji wojskowo-wychowawczych. Ponadto Kmnda Okręgu łącznie z Komendą Obwodu Kraków-Miasto przygotowuje na dzień 6 sierpnia ogólnopolską uroczystość strzelecką, połączoną z tradycyjnym marszem, szlakiem Kadrówki.

Nad sprawozdaniami wywiązała się żywa, kilka godzin trwająca dyskusja, dotycząca zwłaszcza kwestji finansowych i kwestji letnich kursów instruktorskich.

W dyskusji zabierali głos ob. ob. Wodzinowski, Szydłowska, Olszyna-Wilczyński, Wichman, Załuski, Adamczyk, Steinowa, Dr. Krzetuski, Dr. Kunicki, gen. Truszkowski, X. Stojanowski, Dr. Wałek, Langrod, Baścik, Zembaty, Kpt. Pfeiffer, Kowalczewski, Miechowski-Koguciński.

Po dyskusji i złożeniu przez Kpta Załuskiego relacji z przebiegu ostatniego posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego w Warszawie, zebrani uchwalili:



a) w sprawach finansowych: 1) zwołać najpóźniej w terminie miesięcznym konferencję skarbników obwodowych celem umówienia i uregulowania spraw kasowych. 2) Upoważnić Wydział wykonawczy do zaciągnięcia większej pożyczki na najbliższe wydatki Kmdy Okręgu. 3) Wydanie członkom zarządów blozków skarbowych celem umożliwienia tą drogą pozyskiwanie członków wspierających. 4) Zaaapelować do Oddziałów o zasilenie funduszy Okręgu przez oddawanie większego procentu z urządzanych zabaw i festynów. 5) Zaaapelować do Zarządów większych miast w Okręgu o zasilenie Związku Strzeleckiego niewielkimi dotacjami miesięcznymi, uzasadniając tę prośbę państwowotwórczymi celami Związku. b) W sprawach organizacyjnych: 1) Zorganizować na szerszą skalę akcję dotychczas dorywczo tworzonych oddziałów żeńskich, w postaci Kół Pań pracujących dla Związku Strzeleckiego na polu kulturalno-oświatowym i gospodarczym. 2) Zwracanie się ze strony Zarządu Okręgu do Zarządów Obwodowych w osobnych okólnikach, wydawanych niezależnie od rozkazów Komendy Okręgu. 3) Zwrócić się do Zarządu głównego z prośbą o uzależnienie możliwości sprawienia sobie nowych sztandarów przez Obwody od zezwolenia Zarządu głównego, który prosi się równocześnie o ustalenie wzoru sztandaru strzeleckiego. Ponadto uchwalono wkooperować do Zarządu Okręgu Obw. Dra Michała Szyszkę i poruczyć mu sprawowanie funkcji sekretarza Zarządu.

## Związek Strzelecki w Krakowie.

W dniu 20. bm. odbył się w Krakowie w Sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego wiec ogólno-akademicki, zainicjowany przez miejscową Sekcję akademicką Związku Strzeleckiego, poświęcony udziałowi młodzieży akademickiej w pracach Związku. Wiec zagał kolega Tadeusz Święcicki, scharakteryzowawszy ogólnie obecny nastrój młodzieży akademickiej i wskazując jej Związki Strzeleckie jako teren, na którym z największym dla Państwa i siebie pożytkiem, młodzież ta pracować winna. Referat o ideologii Związku Strzeleckiego wygłosił Dr. Wacław Lipiński, poczem kolega Kazimierz Załuski przedstawił ogólny zarys zainicjowanej przez Państwo szkoły wojskowej przysposobienia rezerw i roli Związku Strzeleckiego w tej akcji.

Po referatach odbyła się dyskusja, która tyczyła się jedynie środków i metodyki pracy Związków Strzeleckich, sama konieczność zgrupowania się młodzieży akademickiej w szeregach Związku Strzeleckiego, jako bezsporna i niewątpliwa, nie była wcale tematem dyskusji.

Wiec zakończono zawnioskowaną przez kolegę Adama Synowieckiego, a przyjętą przez aklamację, rezolucją następującej treści:

„W zrozumieniu i uznaniu dążeń Związków Strzeleckich i konieczności poparcia idei obrony Państwa na wypadek potrzeby, młodzież akademicka uważa za swój obowiązek jaknajintensywniej współdziałać ze Związkiem Strzeleckim i wezwać wszystkich akademików, rozumiejących swe zadania wobec ojczyzny, do wstępowania do Związków Strzeleckich“.

Na wiecu przewodniczył kolega Stanisław Gebhardt, sekretarzował kol. Marjan Jakubowski.

## I. Zjazd Delegatów Obwodu Chrzanowskiego.

W dniu 28. maja br. odbył się I. Zjazd Delegatów Obwodu Chrzanowskiego w Zatorze, na który przybyli ob. ob. Załuski, komendant Okręgu krakowskiego i Witold Langrod jako delegaci Zarządu Okręgu.

Dotychczasowe funkcje Zarządu obwodu spełniał na polecenie Zarządu Okręgu — Zarząd Oddziału zatorskiego, w którego imieniu zagał zebranie prezes ob. Piotr Pluta. Imieniem Zarządu Okręgu powitał Zjazd ob. Załuski.

Sprawozdanie sekretarza złożył ob. Czapkiewicz Stanisław, zaś kasowe ob. Nunberg Seweryn. Komendant obwodu ob. Wichman Władysław przedłożył obszernie sprawozdanie od czasu powstania Obwodu. Ze sprawozdania tego wynika, że na terenie Obwodu znajdują się oddziały: w Brzeszczach, Jaworznie, Oświęcimiu, Smolicach, Spytkowicach i Zatorze. Praca w Oddziałach pozostawia wiele do życzenia. Nie jest to wina komendantów, lecz warunków, wśród jakich pracują. Ćwiczenia wojskowe utykają z braku wykwalifikowanych instruktorów i wyposażenia technicznego. Więcej ożywienia jest w dziale sportowym.

Prawie wszystkie Oddziały wprowadziły grę w piłkę nożną.

W pracy kulturalno-oświatowej wyróżniają się Oddziały w Brzeszczach i Zatorze przez urządzenie obchodów uroczystych w dniach 6/VIII., listopadowego, styczniowego, imiennin Naczelnika Państwa Konstytucji 3-go Maja, nadto przedstawień teatralnych, zebrani towarzyskich, zabaw, chórów, i t. p.

Kolportarz „Strzelca“ wynosi 60 egzempli, a zyskuje sobie coraz więcej czytelników, tak, że w najbliższej przyszłości znacznie wzrośnie. Komda Obwodu wydaje co miesiąc rozkazy, w których reguluje tryb i życie w Oddziałach i informuje o bieżących sprawach.

Zarząd i Komenda Obwodu brały udział we wszystkich zjazdach i odprawach organizacyjnych i niezaniedbuje żadnej okoliczności, by utrzymać łączność organizacyjną.

Stosunek do władz wojskowych, cywilnych i innych towarzystw jest na ogół poprawny i opiera się na współpracy i dąży do zniwelowania wszelkich starć i niesnasek.

Co do pracy na przyszłość, staraniem Komendy Obwodu będzie przede wszystkim podtrzymanie dotychczas zorganizowanych Oddziałów, podniesienie wydajności pracy, określonej statutem, wzbudzenie poszanowania i zaufania do organizacji, wprowadzenie normalnych ćwiczeń wojskowych, urządzanie wspólnych ćwiczeń i matchów, umundurowanie członków i dalsza organizacja obwodu.

Potrzeby Obwodu są liczne. Predewszystkiem brak instruktorów i karabinów. Wogóle praca wojskowa nie będzie mogła być normalnie prowadzona dopóty, dopóki władze wojskowe nie przyjdą z wydatną pomocą.

Ob. Drozdowicz zgłosił imieniem Komisji Rewizyjnej wniosek o upzielenie absolutorjum skarbnikowi i ustępującemu Zarządowi, który jednomyślnie uchwalono.

Następnie przystąpiono do wyborów.

W skład Zarządu weszli: Piotr Pluta, prezes i członkowie: Dr. Bulanda Wiktor (Oświęcim), Baścik Michał (Oświęcim), Czapkiewicz Stanisław (Zator), Krucała Karol (Brzeszcze), Nunberg Seweryn (Zator), Rokowska Zofia (Zator), Sikora Józef (Spytkowice), Smeryczyński Tadeusz (Zator), Suski Józef (Zator), Zajac Antoni (Smolice).

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Bartosz Karol (Brzeszcze), Drozdowicz Marcin (Zator), Lisztwan Józef (Spytkowice), jako zastępcy Hołubowicz Emil (Zator) i Złotek Augustyn (Brzeszcze).

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos: Zajac, Czapkiewicz, Pluta, Małomiak, Pajak, Kmdt Okręgu Załuski, Landrod Witold, Wichman.

Uchwalono: I. Zjazd Delegatów Obwodu Chrzanowskiego w Zatorze przyjmuje jako obowiązującą wkładkę miesięczną w wysokości 100 Mkp. z prawem przysługującym poszczególnym oddziałom częściowego zniżenia wkładki do 50 Mkp. W wyjątkowych wypadkach Zarząd Obwodu ma prawo całkowitego zwol-



nienia poszczególnych członków od wkładki miesięcznej na wniosek odnośnego oddziału.

Ob. Wichman odczytał odezwę ks. Biskupa Bandurskiego w odpowiedzi na przesłane telegraficzne gratulacje z okazji odznaczenia Go orderem „Odrodzenia Polski“ przez Zarząd Okręgowy Krakowski, którą zebrani entuzjastycznie przyjęli do wiadomości i wnieśli okrzyk na cześć Biskupa Patryoty.

Ob. Pluta podziękował zebranych za przybycie i współpracę w obradach i zamknął je okrzykiem: „Protector Związku Strzel. — Józef Piłsudski — niech żyje!“

## Zarząd Oddziału Krakowskiego Związku Harcer. Pol.

W dniu 22 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego w Krakowie pod przewodnictwem Prof. Dr. Stefana Surzyckiego, na którym między innymi sprawami omówiono wyniki „tygodnia harcerskiego“ w Krakowie, urządzonego staraniem m. Hufca ZHP. i Komitetu w tym celu powołanego, w czasie od 28. maja do 4 czerwca b. r.

Tydzień harcerski, który rozpoczął się nabożeństwem w kościele Najśw. P. Marji i poświęceniem sztandaru męskiej Chorągwi ZHP. w Krakowie, otworzył podniosłym przemówieniem Prof. U. J. Dr. Stanisław Ciechanowski na rynku gł. Następnie odbył się koncert muzyki wojskowej na Plantach, Zabawa ludowa na boisku „Sokoła“, otwarcie wystawy prac i zbiorów harcerskich przy pl. Jabłonowskich, bardzo obficie obsłanej przez ż. i m. Drużyny Hufców Krakowskich i sąsiednich, oraz Spółdzielnia Harcerska w Krakowie. Między eksponatami wyróżniały się modele parowozów, maszyn i okrętów parowych, telefony polowe, prace z pionierki, łódź, wspaniałe wycinanki, prace ze zdobnictwa i introligatorstwa, oraz bardzo bogaty dział literacki. W czasie tygodnia ideę harcerską propagowano także na wiecu odbytym w Uniwersytecie, odczytami urządzanymi w różnych dzielnicach miasta, przemówieniami w czasie przedstawień teatralnych, przedstawieniami teatralnymi i kinowemi. W czwartym dniu tygodnia nastąpiło otwarcie obozu harcerskiego na błoniach, dla drużyn, które przybyły na zawody, poczem urządzono ćwiczenia polowe, pokaz pracy harcerstwa przy wursztatach, wreszcie odbyła się msza polowa w sali „Sokoła“ (skutkiem niepogody), oraz zawody harcerstwa na boisku Towarzystwa „Wisła“, wreszcie zabawa ogrodowa i wieczór taneczny w parku i salach Towarzystwa Strzeleckiego.

Mimo dorywczego przygotowania „tygodnia harcerskiego“ i wielu usterek, na ogół przyniósł on sukces moralny, gdyż rozbudził nasze Społeczeństwo, zbyt mało interesujące się ruchem harcerskim, oraz zachęcił młodzież do wstępowania w szeregi harcerskie. — Sukces materialny jest więcej jak skromny, bo zaledwie dochodzi do sumy 300.000 Mk. a kwota ta w znacznej części musi być przeznaczona na pokrycie deficytu budżetowego Naczelnictwa ZHP. w Warszawie.

Celem nawiązania ścisłego kontaktu z prowincją i pobudzenia do intensywnego działania Kół Przyjaciół HP. postanowiono w miesiącu wrześniu zwołać zjazd opiekunów drużyn i konferencję z delegatami wszystkich Kół Przyjaciół na terenie Zarządu Oddziału ZHP. Krakowskiego.

Dzięki pomocy Ministerstwa Spraw Wojskowych, Zarządu Oddziału oraz samopomocy Harcerstwa, uruchomiono kurs instruktorski męskiej Chorągwi HP. w Piwnicznej dla 40 harcerzy. Kurs ten obozuje pod namiotami na łące ofiarowanej w roku zeszłym przez miasto Piwniczną Harcerstwu Polsk. Również staraniem Zarządu Oddziału i samopomocy harcerek po-

wstał kurs instruktorski ż. Chorągwi Krakowskiej HP. w Zawoji dla 40 harcerek.

Oba te kursy wyszkolą wielką ilość instruktorów, którzy po wakacjach obejmą prowadzenie drużyn harcerskich i w ten sposób usuną najdotkliwsze niedomagania Harcerstwa. Staraniem Kół Przyjaciół HP. w Krakowie, przy wydatnej pomocy „Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom“ na czas wakacji otwarto 7 kolonji harcerskich dla drużyn krakowskich, a to dla Hufca żeńskiego w Soli pod Żywcem, zaś dla chłopców: na „Śmietanowej Hali“ koło Zawoji dla drużyny I, w Zubrzycy na Orawie dla drużyny III, w Jordanowie dla drużyny IV i V, w Grybowie dla drużyny VI i w Jackówce koło Makowa dla pozostałych drużyn krakowskich. Wobec wysokich kosztów utrzymania i braku odpowiednich funduszy, rzecz prosta, iż rodzice harcerek i harcerzy przyczyniają się wedle możliwości da pokrycia kosztów utrzymania, preliniowanych na około 600 do 800 Mk. od osoby dziennie. Młodzież pozostanie na koloniach 5 do 6 tygodni.

Termin zwołania Zjazdu Oddziału Krakowskiego ZHP. ustalono na dzień 17 września 1922

Postanowiono sprawozdania z posiedzeń Zarządu Oddziału zamieszczać w „Komunikacie“ wydawanym przez Oddz. III. Sztabu D. O. K. V, korzystając z uprzejmości Redakcji.

## Zjazd delegatów Związku Młodzieży Małopolskiej przy Małop. Tow. Roln.

W niedzielę dnia 18 czerwca odbył się w Krakowie w sali Małopolskiego Towarzystwa rolniczego pierwszy Zjazd młodzieży z Małopolski. Przybyło około 600 delegatów.

Obrady zagał prezes Związku, kurator okręgu naukowego krakowskiego, p. Jan Owiński. W zagajeniu dał wyraz radości z rozwoju organizacji młodzieży wiejskiej. Przed rokiem, gdy się odbywał zjazd organizacyjny w tej samej sali, uczestników było zaledwie kilkunastu. Teraz sala nie mogła pomieścić zebranych, przybyłych ze wszystkich powiatów zachodniej Małopolski. Następnie uczcił pamięć śp. Karola Samołyka, jednego z najtęższych młodych ludzi, który jako organista potrafił zdać maturę gimnazjalną i pracą swoją dawał przykład młodzieży wiejskiej, jak ma nad sobą pracować. Niestety, przedwczesna śmierć zabrała go od dalszej pracy. Pamięć jego uczcili zebrani przez powstanie. Następnie przewodniczący powitał gości, przybyłych na zjazd, a mianowicie: przedstawicieli najwyższej uczelni polskiej, wszechnicy Jagiellońskiej rektora Juliana Nowaka, przedstawiciela ministerstwa oświaty, naczelnika wydziału oświaty pozaszkolnej, p. Janowskiego, oraz przedstawicieli bratnich organizacji.

Po tem przemówieniu zabrał pierwszy głos rektor Julian Nowak i powitał Zjazd imieniem uniwersytetu, oraz imieniem Małopolskiego Towarzystwa rolniczego, jako jego wiceprezes, „Pierwszy raz widzę tę salę — mówi rektor Nowak — która się często wypełnia przedstawicielami rolnictwa, wypełnioną młodzieżą rolniczą. Niezwykle liczny zjazd młodzieży, dowodzący, że młodzież garnie się do nauki i organizacji, uważam za doniosłą zdobycz Małopolskiego Towarzystwa rolniczego. Z radością witam Zjazd imieniem uniwersytetu. Stwierdzić muszę, że rozwój uniwersytetu jest zależny od fali oświatowej w masach ludowych. Oświata bowiem musi być ciągłą, musi stanowić łańcuch, łączący najwyższe ogniwa z najniższemi. Zjazdowi życzę pomyślnych obrad“.

Gdy następnie stanął na mównicy przedstawiciel ministerstwa oświaty, p. Janowski, znany w Kongresówce działacz na niwie pracy nad młodzieżą, zebrani



powstali z miejsc i burzliwymi oklaskami powitali go, dając wyraz wdzięczności za jego dotychczasową 25-letnią pracę. W podniosłym przemówieniu przedstawił p. Janowski cele Związku młodzieży i zakończył okrzykiem na cześć Związku małopolskiego.

Zabrał dalej głos poseł Józef Rączkowski imieniem starszego społeczeństwa wiejskiego.

Podkreśliwszy konieczność apolityczności Związku młodzieży, wskazał Związkowi jako najważniejsze zadania pracę nad powiększeniem oświaty jednostki, nad uspołecznieniem warstwy ludowej, nad podniesieniem całego narodu pod względem gospodarczym, społecznym i obywatelskim, wreszcie nad uświadomieniem każdemu obywatelowi przede wszystkim obowiązków wobec państwa. Zwracając się do licznie zebranych dziewcząt, zwrócił się do nich z apelem. by one wspierając z mężczyznami zaczęły pisać historię kobiety wiejskiej tak, jak już zaczął pisać historię swoją chłop polski.

Imieniem Centralnego Związku młodzieży wiejskiej w Warszawie powitał Zjazd p. Dec, dając pokrótce zarys rozwojowi reprezentowanej przez niego organizacji.

Imieniem organizacji młodzieży we wchodniej Małopolsce powitał Zjazd p. Dzendzel. Dał on wyraz radości z rozwoju organizacji młodzieży w zachodniej Małopolsce i przedstawił trudności, z jakimi walczyć musi organizacja młodzieży w Małopolsce wschodniej, tępiąca przez niepoczytalnych urzędników i obszarników. Przemówieniem swoim do łez rozrzewnił słuchaczy. „Dajcie nam pomoc moralną“ — tym okrzykiem zakończył swoje przemówienie, nagrodzone burzliwymi oklaskami.

Imieniem Dowództwa wojskowego okręgu krakowskiego powitał Zjazd kapitan Pfeiffer, który w mowie, przerywanej oklaskami, podkreślał konieczność współpracy Związku z wojskowością. Imieniem Strzelca okr. krak. witał Zjazd p. Święcicki, imieniem Towarzystwa krajoznawczego w Warszawie dr. Niemcówna, imieniem Związku podhalańskiego dyrektor gimnazjum w Nowym Targu, Jakób Zachemski, który mową swoją jedyną i pełną treści porwał zebranych, wreszcie imieniem młodzieży akademickiej powitał Zjazd p. Kipta, zapowiadając, że młodzież akademicka ludowa weźmie żywy udział w pracy nad rozwojem Związku młodzieży wiejskiej.

Po przemówieniach powitalnych, młodzież akademicka grupująca się w towarzystwie śpiewackim „Chór akademicki“, odśpiewała kilka pieśni, nagrodzonych burzliwymi oklaskami.

Przewodnictwo obrad objął wtedy prof. uniwersytetu, Dr. Rouppert, wiceprezes Związku młodzieży. Zagajając obrady faktyczne, zwrócił młodzieży uwagę na konieczność pielęgnowania śpiewu i tworzenia chórów na wsi.

Ze sprawozdania okazało się, że Związek młodzieży zatacza coraz szersze kręgi. Niema powiatu w zachodniej Małopolsce, gdzieby nie było bodaj kilku Kół młodzieży. Młodzież obojga płci garnie się do organizacji i do oświaty.

Obrady popołudniowe poświęcono rozprawom nad dalszą pracą w Kołach i nad rozwojem Kół. Wieczór odbyła się zabawa towarzyska, na drugi zaś dzień uczestnicy Zjazdu odbyli wycieczkę do salin w Wieliczce.

## Dział urzędowy.

L. Dz. 6552/P.R.  
III. Szt.

Warszawa, dn. 14. VI. 1922 r.

### Tymczasowy Statut Obozów i Kursów wakacyjnych wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

#### I. Zadanie kursów i obozów.

§ 1. Kursy i obozy wakacyjne mają na celu wydoskonalenie uczniów w poszczególnych sprawnościach w zakresie wychowania fizycznego jakoteż służby wojskowej celem uodpornienia na wymagania i trudy życia i przygotowania największej ilości obywateli do obrony Rzeczypospolitej.

#### II. Kierownictwo.

§ 2. Kierownictwo obozu czy kursu wakacyjnego spoczywa w ręku Komendanta, mianowanego przez właściwe D. O. K. Komendantowi temu podlega obóz czy kurs pod względem organizacji, osobowym, kierownictwa fachowego jakoteż gospodarczym, sanitarnym, kwaterunkowym i karności ogólnej.

Komendant jest odpowiedzialny za całokształt życia i pracy w obozie (kursie), w szczególności zaś za poziom wychowania, za karność i porządek wewnątrz, jak również za ścisłe przestrzeganie przepisów ogólnych, gospodarki i administracji wojskowej.

Komendant obozu (kursu) jest bezpośrednim zwierzchnikiem całego personelu wojskowego i korzysta pod względem dyscyplinarnym w stosunku do wszystkich wojskowych przydzielonych do kursu i obozu z uprawnień i władzy dowódcy baonu.

§ 3. Bezpośrednimi pomocnikami komendanta obozu (kursu) są:

a) oficerowie, przydzieleni w liczbie zależnej od ilości utworzonych w obozie i kursie jednostek wojskowych (wg. etatów pokojowych);

b) instruktor, względnie instruktorowie wychowania fizycznego;

c) oficer sanitarny.

Ponadto w obozach wakacyjnych młodzieży szkolnej z komendantem obozu współpracują:

d) nauczyciel - wychowawca, wyznaczony przez M. W. R. i O. P. lub jego organa;

e) lekarz szkolny (w razie jego przydzielenia przez M. W. R. i O. P.

§ 4. Nauczyciel-wychowawca jest kierownikiem wychowania ogólnego młodzieży obozu szkolnego (kursu). Nie podlegając zwierzchnictwu Komendanta obozu (kursu), jest on jego doradcą w zakresie wychowania młodzieży i korzysta z praw przedstawiania wniosków co do rozkładu i planów zajęć, porządku wewnętrznego, jak i ma prawo odwoływania się w sprawach porządku i pracy po zawiadomieniu o tem komendanta obozu do swych władz bezpośrednich względnie do utworzonej w celu koordynowania prac obozów Komisji mieszanej przy M. W. R. i O. P.

Wychowawca bierze udział w odprawach (konferencjach) oficerów obozu.

§ 5. Podoficerowie instrukcyjni są pomocnikami oficerów instruktorów w zakresie wyszkolenia praktycznego i nie mogą być użyci ani jako wykładowcy, ani jako przełożeni uczniów.

#### Urządzenie obozów i kursów.

§ 6. Wyposażenie obozów (kursów) tak pod względem personelu wojskowego, urządzeń, przedmiotów ekwipunku, przyborów szkolnych, wyżywienia i administracji przeprowadzają władze wojskowe (właściwe D. O. K.) na podstawie ogólnych zasad co do wyposażenia szkół i kursów wojskowych w ramach przewidzianych jednostek.



### Porządek wewnętrzny.

§ 7. Komendant obozu zarządzi na podstawie orzeczenia lekarskiego wykonanie robót około nporządkowania obozu pod względem higieny i bezpieczeństwa, jako też wydaje w tej mierze wszelkie rozkazy zgodnie z obowiązującymi przepisami i regulaminami wojskowymi (rozkład obozu, przepisy zdrowotne, izby chorych), porządku, sprawy leż i posłań, użycie wody do picia, do mycia, kąpieli, umywalnie, śmietniki, latryny etc.).

Dla celów powyższych komendant obozu (kursu) zarządza i normuje rozkazami służbę dyżurów, bezpieczeństwa, apele rozkazy dzienne, raporty.

§ 8. Porządek w obozie utrzymywany jest przez samych uczniów obozu, z pośród których wyznaczeni są kolejno dyżurni do poszczególnych zajęć.

§ 9. Komendant obozu (kursu) przeprowadza w zależności od ilości uczestników i celów obozu podział ogółu na jednostki podrzędne (kompanje, plutony, drużyny, sekcje), mianuje ich d-ców, jakoteż wyznacza do poszczególnych zadań i służby funkcyjnych, czy to z pośród oficerów, podoficerów czy uczniów obozu (instruktor strzelania, podoficer broni, gospodarczy, mundurowy, komendant izby chorych, kancelista, bibliotekarz etc.).

### Przepisy dyscyplinarne.

§ 10. Uczniowie obozów (kursów) wakacyjnych podlegają pod względem dyscyplinarnym prawom i przepisom wojskowym z wyjątkiem kar aresztu. W razie większych przekroczeń karności, po uprzednim jednorazowym zagrożeniu o wydaleniu, korzysta z prawa wydalenia ucznia z zawiadomieniem jego władz szkolnych czy organizacji.

Komendant udziela kar w porozumieniu z wychowawcą-nauczycielem.

§ 11. Uczniowie mają swoje sądy koleżeńskie, które rozstrzygają wszelkie ich sprawy honorowe na podstawie regulaminu, zatwierdzonego przez Komendanta Obozu (kursu).

Wyrok sądu koleżeńskiego musi być zatwierdzony przez komendanta.

Komendant obozu może przekazać sądom koleżeńskim obozu (kursu) część praw dyscyplinarnych, zastrzegając sobie w każdym razie prawo zatwierdzenia postanowień sądu.

### Rozkład zajęć dziennych.

§ 12. Normalny dzień zajęć rozpoczyna się o godz. 6-ej. W ciągu dnia zajęć, objętych programem, nie może być więcej jak  $7\frac{1}{4}$  godz. dla młodzieży poniżej lat 18 i  $8\frac{1}{4}$  godz. dla młodzieży, mającej skończonych lat 18. Zajęcia programowe pod względem wysiłku fizycznego i umysłowego muszą się składać z elementów różnych tak, aby zajęć wymagających wysiłku fizycznego większego niż umysłowy (np. gimnastyka, marsze, prace pionierskie), jak również zajęć wymagających dużego napięcia nerwowego (sporty, zawody) nie było ponad  $3-3\frac{1}{2}$  godz.; zajęć o wysiłku umysłowym większym niż fizycznym (nowe elementy ćwiczeń, szkoła strzelca) lub o wysiłku umysłowym (wykłady, pokazy, prace topograficzne) ponad  $1\frac{1}{2}-2$  godz., zabaw, gier i gawęd, jako zajęć o minimalnym wysiłku fizycznym i umysłowym do 3 godzin.

Dzień należy zaczynać ćwiczeniami, w których wymagany jest wysiłek fizyczny, większy niż umysłowy, a więc od ćwiczeń o elementach znanych już (a więc gimnastycznych), poczem dopiero przechodzi się do zajęć wymagających większego wysiłku umysłowego czy nerwowego. Zajęcia umysłowe (szkoła strzelca, ćwiczenia z topografii) mogą następować dopiero po pewnym odpoczynku. Zajęcia z jednego przedmiotu winny trwać nie dłużej jak 30—45 min. (wyjątek mogą stanowić sporty, które będą wymagały jednak odpoczynku po upływie 30 minut).

Obiady i wieczerze mogą być związane z większym

odpoczynkiem, z tem, że wypoczynek obiadowy winien być bezwzględny, wieczorny może być złączony z wolnymi gawędami w kole (w rodzaju harcerskich gawęd przy ognisku).

Jako przykład podaję następujące rozkłady dnia, które można stosować dla urozmaicenia zajęć na przemiany, z przeniesieniem raz grupy zajęć z służby polowej i wycieczek na czas przedpołudniowy, to znów na czas poobiedni.

1.

g. 6 — pobudka

$6\frac{1}{2}$  — ćwiczenia gimnastyczne

7— $7\frac{1}{2}$  — śniadanie

$7\frac{3}{4}$ — $12\frac{1}{4}$  — ćwiczenia polowe (wraz z przewidzianymi odpoczynkami, gawędami, kąpielą, etc.)

$12\frac{1}{4}$ —15 — obiad, wypoczynek obiadowy

15— $16\frac{1}{2}$  — wykład, pokazy, szkoła strzelca

$16\frac{1}{2}$ —16 — odpoczynek (podwieczorek)

17—19 — sporty i gry

19— $19\frac{3}{4}$  — wieczerza, apel

20—21 — gawędy wolne, „capstrzyk“

Modlitwa.

2.

g. 6 — pobudka

$6\frac{1}{2}$ —7 — ćwiczenia gimnastyczne

7— $7\frac{3}{4}$  — śniadanie

$7\frac{3}{4}$ — $8\frac{1}{2}$  — ćwiczenia grenadjerskie i szermierki

$8\frac{3}{4}$ — $9\frac{1}{2}$  — szkoła strzelca

$9\frac{3}{4}$ — $10\frac{3}{4}$  — sporty i gry

11— $11\frac{3}{4}$  — wykłady, pokazy

$11\frac{3}{4}$ — $14\frac{1}{4}$  — obiad, wypoczynek obiadowy

$14\frac{1}{4}$ — $18\frac{1}{2}$  — ćwiczenia polowe

$18\frac{1}{2}$ — $19\frac{1}{4}$  — kąpiel

$19\frac{1}{4}$ —20 — wieczerza, apel

20—21 — gawędy wolne.

§ 13. Dla przeprowadzenia pewnych ćwiczeń, czy wycieczek rozkład zajęć na poszczególne dni, może być zmieniony dzień zajęć, jednak nie powinien przekraczać ilości godzin przewidzianych w ogóle na ćwiczenia. Posiłek winien być co najmniej równy posiłkowi w dni zwykłe.

Po wycieczkach dłuższych czy ćwiczeniach nocnych winien rozkład dni następnych być o tyle zmieniony, aby ilość godzin zajęć umożliwiała osiągnięcie w najkrótszym czasie równowagi przeciętnego dnia.

Tak samo ze względów na upały czy deszcze może być zmieniony rozkład poszczególnych dni i przystosowany lepiej do warunków.

§ 14. Celem przestrzegania higieny i porządku programy ćwiczeń, wymagających większego natężenia, jak również przepisy kąpielowe, sportowe muszą być uzgodnione w największej mierze z wnioskami lekarza i wychowawcy.

### Ogólne zasady programu wychowania wojskowego na obozach i kursach wakacyjnych.

§ 15. Obozy i kursa wakacyjne, obejmując uczniów, którzy uzyskali już częściowe wychowanie fizyczne, względnie przygotowawcze wykształcenie wojskowe w organizacjach szkolnych czy społecznych przysposobienia wojskowego, mają dać im usystematyzowane pewne już wiadomości, powiązać je z praktyką i udzielić im wskazówek co do instruowania, mają z nich przygotować pomocników instruktorów przysp. rezerw. w zakresie I. stopnia.

Z tego względu poszczególne elementy wykształcenia będą wymagały różnego traktowania przez wykładowców i instruktorów. Gdy w jednej dziedzinie w wychowaniu fizycznym, szkole grenadjera, szermierce na bagnety i szkole strzelca będzie chodziło o wyrobienie sprawności fizycznej i technicznej, ale obok tego i udzielenie uczniom wskazówek metodycznych do instruowania, a więc podanie im podstaw teoretycznych tych przedmiotów z anatomji, fizjologii ciała, wiadomości z balistyki i dalej metodyki ćwiczeń, to w zakresie znów służby polowej



chodzi o wyrobienie w uczniach sprawności umysłowych, spostrzegawczości, zdolności orientacji. W dziedzinie zaś terenoznawstwa i zasad walki chodzi o danie najwięcej elementów, opartych o prace i ćwiczenia osobiste, pokazy, aby na tej podstawie praktycznej mogli później oprzeć wykształcenie szersze, uzupełnienie wiedzy teoretycznej. Są znów pewne prace np. regulamin wewnętrzny, pionierka, saperka, krajoznawstwo, gdzie przechodzenie specjalnego kursu byłoby stratą niepotrzebną czasu, gdyż praktykę i wiadomości dostateczne posiadają przez wykonywanie zajęć na ćwiczeniach czy około urządzania i w życiu obozowym.

Dlatego też programy muszą ograniczyć wiedzę teoretyczną do minimum, podając ją w niezbędnej ilości przy przerabianiu ćwiczeń, względnie przy metodyce instruowania, odsyłając zresztą uczniów do pracy domowej po ukończeniu obozu, których przejście ma stanowić jeno podstawy do dalszego samokształcenia, gawędy zaś prowadzone zwrócić w kierunku zainteresowania temi gałęziami wiedzy, jakoteż dać podstawy moralne, zachętę do dalszej pracy.

Program określając pewne minimum wiadomości, ćwiczeń fizycznych i wojskowych, nie chce ograniczać do nich prac na kursie, jakoteż z drugiej strony, podając plan prac na poszczególne tygodnie, nie każe zamykać zajęć w sztywne ramy, ujęte poszczególnymi godzinami czy przedmiotami wyosobnionymi, a przeciwnie winien przez planowe rozłożenie zajęć w tygodniu być zastosowany tak do warunków pogody, jak nadarżających się sposobności, dłuższych wycieczek, zwiedzania okolicy i t. d.

Zajęcia jednego dnia mają być więc nie rozłożone na poszczególne lekcje-„godziny“ ćwiczeń czy wykładów, a mają stanowić w większej części pewną całość, składającą się tak z elementów ćwiczeń fizycznych, gier, zabaw, jak związanych z tem ćwiczeń polowych, wykładów pogawędek, skupiającą się koło głównego momentu np. służby polowej, ćwiczeń bojowych czy zawodów. Poszczególne części zajęć dnia muszą wynikać możliwie jedne z drugich, mają być powiązane w pewien koncentryczny program dnia, muszą przewidywać udzielenie uczniom nowych wiadomości, nowach elementów ćwiczeń.

#### Wskazówki metodyczne.

§ 16. Celem przyzwyczajania uczniów do prowadzenia prac przysposobienia wojskowego, umiejętności kierowania oddziałem, należy jaknajwcześniej zacząć używać ich do pomocy przy instruowaniu w ten sposób, że w zakresie wychowania fizycznego, grenadżerki, szermierki, można już w II. tygodniu użyć lepiej wyszkolonych do prac instrukcyjnych pod dozorem oficerów, w zakresie zaś służby polowej i szkoły strzelca od IV. tygodni prowadzić ćwiczenia pokazowe dla zaznajomienia z metodyką ćwiczeń, pociągając pojedynczych uczniów do prowadzenia zajęć pod ogólnem kierownictwem oficerów-instruktorów i przy stosowniu przez oficerów omawiania ćwiczeń, metod, błędów w przeprowadzaniu i instruowaniu.

Teoretyczne wiadomości czy to z zakresu służby polowej, terenoznawstwa, nauki o broni, higieny czy organizacji armji i t. d., podawać możliwie jaknajwięcej drogą swobodnych pogawędek w kole w związku z przerabianiem elementami praktycznymi, stosując „wykłady“ w najmniejszej mierze i ograniczając do wiadomości wymagających systematycznego przerobienia. Szerzej uwzględniać momenty teoretyczne z uczestnikami obozów pozaszkolnych, przeprowadzając z nimi i naukę o Polsce współczesnej.

Zresztą stosować się do wskazówek metodycznych podanych w „Programie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w organizacjach wojskowo-wychowawczych. Stopień I.“ L. 1151/P. R./III. Szt. z dnia 19. I. 1922. Przyczem zwracam uwagę na rozkaz mój za L. 1151/P. R./III. Szt. gdzie nakazuje program ściśle wojskowy ograniczyć do minimum. Tyczy się to zwłaszcza musztry formalnej, której nie należy

stosować, jako oddzielnych zajęć, a jedynie w granicach metody przeprowadzenia zbiorów i marszów i regulowania życia zbiorowego.

#### Świadectwa z ukończenia kursów.

§ 17. Uczniowie, którzy przejdą kurs w obozach wakacyjnych uzyskują ze strony wojskowości na podstawie przeprowadzonych egzaminów praktycznych i opinii instruktorów świadectwa stopnia I. z przejścia kursu rekruckiego i korzystać będą z ulg, przyznanych osobom posiadającym te świadectwa. Warunki szczegółowe otrzymania tych świadectw i ulgi i przywileje będą podane w oddzielnym rozkazie M. S. Wojsk.

Szef Sztabu Generalnego W. P.  
(—) Sikorski,  
Generał dywizji.

#### Zawody sierpniowe dla członków Stow. W. W.

Rozkazem MSWojsk. L. 6889/W. F. III. Szt. z dnia 20. czerwca br. został zatwierdzony „Regulamin Czworoboju Wojskowego“, który całkowicie odpowiada projektowi naszemu umieszczonemu w „Komunikacie“ Nr. 5—6. str. 37. i 38. Podając powyższe do wiadomości wszystkim Stow. W. W. przypominam termin 20. lipca, w którym poszczególne Stow. W. W. winny zgłosić imiennie kandydatów celem wybrania, po obopólnem porozumieniu najodpowiedniejszych do zawodów.

#### Obozy letnie przysposobienia rezerw.

W myśl rozk. MSWojsk. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. zorganizowało DOK. Nr. V. dwa obozy okręgowe przyspos. rezerw w miejscowości Roztoka stac. kol. Rytko na linii Nowy Sącz—Krynica. Czas trwania obozu 7. tygodni. Termin rozpoczęcia 1. lipiec. Jeden z obozów przeznaczono dla członków Stow. W. W., drugi dla kandydatów szkół średnich. Młodzież przyjeżdża do obozu otrzymała: całkowity mundur letni i wyżywienie na koszt wojska, prócz tego żołd szeregowców na drobne wydatki, Przejazd koleją płaci z własnych funduszy, jak również obowiązana jest zapatrzyć się w prowiant na trzy dni od dnia wyjazdu z domu. Prócz tego Stow. W. W. organizują po jednym obozie instruktorskim dla swych szarż, którym DOK. V. przychodzi ze znaczną pomocą tak w wypożyczaniu materiału technicznego jak również w instruktorach.

Obozy te odbędą się w następujących miejscowościach.

Obóz instruktorski Komendy Chorągwi męskiej Z. H. P. w Czerczy st. kol. Piwniczna, ludzi 50, czas trwania od 5. do 31. lipca br. Kierownik kursu Komendant Chorągwi por. Kuta-Kaliński, oficer instrukcyjny PKU. Kraków-powiat.

Obóz instruktorski Komendy Okręgu Krak. Związku Strzel. na Hali gasienicowej st. Zakopane, ludzi 40, czas trwania od 1. do 31. lipca br. Kierownik kursu kpt. Załuski, oficer instrukcyjny PKU. Kraków-miasto.

Obóz dla przodowników Sokolich z całej Rzeczypospolitej w Żywcu, st. kol. Żywiec — ludzi 75, czas trwania od 37. do 88. Kierownik kursu mjr. Ruciński.

Program prac w obozach przewiduje:

- 1) wychowanie fizyczne, gry, zabawy ruchowe i sporty,
- 2) nauka o broni, strzelnictwo,
- 3) walka na bagnety, grenadżerka,
- 4) terenoznawstwo,
- 5) służba polowa i saperstwo.

Dowództwo Obozu Okręgowego dla członków Stow. W. W. obejmuje por. Wyrów, oficer instrukcyjny P. K. U. Biała-Bielsko.



Dowódcą Obozu okręgowego szkolnego kpt Ku-  
czała, oficer instrukcyjny PKU. Nowy Sącz.

Obsadę instruktorską dla wykładów i ćwiczeń  
praktycznych stanowią oficerowie instrukcyjni i wy-  
znaczeni oficerowie z pułków. Każdy obóz posiada  
swego lekarza, jak również oficera specjalistę wycho-  
wania fizycznego, absolwenta Głównej Szkoły Wojsk.  
Gimnast. i Sportów w Poznaniu.

Do Dowództwa Obozu Szkolnego należy również  
prof. Plezia, wydelegowany przez Kuratora Okręgu  
Szkolnego Krak. jako wychowawca z ramienia Min.  
W. R. i O. P. Szczegóły w statucie obozów letnich  
i programie.

## Sprawozdania z prac oficerów instrukcyjnych.

**P. K. U. Biała-Bielsko.** Funkcję ofic. instr. obją-  
łem dn. 20. maja b. r. Na terenie tutejszego P. K. U.  
nawiązałem kontakt z następującymi Stow. W. W.:  
„Sokół“, który jest organizacją najsilniejszą, liczy  
członków przeszło 1500. w tem 300 ćwiczących w na-  
stępujących gniazdach: Biała, Bielsko, Cieszyn, Dzie-  
dzice, Żywiec Komorowie — oddział konny. W Bia-  
łej buduje tamtejszy Okręg Sokoli przy pomocy woj-  
skowej boisko sportowe; takie samo wybudowane  
zostało w Żywcu przy pomocy Baonu Celnego i od-  
dane do dyspozycji tamtejszego gniazda Sokolego.

**Zw. Har. Polsk.** Liczebnie słabszy, liczy do 500  
członków w drużynach w Białej, Cieszynie, Bobrku  
obok Cieszyna i Żywcu grupuje się narazie jedynie  
przy średnich zakładach naukowych.

**Związek Strzelecki** liczy 220 członków w od-  
działach w Żywcu i Jelesni, dalsze w stadium orga-  
nizacyjnym. W oddziałach przeprowadza się program  
„Wych. fiz. i przysp. Wojsk.“ stopień I. przy pomocy  
oficerów rezerwy.

Naogół należy podkreślić z uznaniem harmonijną  
współpracę wszystkich organizacji specjalnie So-  
kolstwa ze Zw. Strzeleckim. Społeczeństwo tutej. da-  
leko więcej uświadomione społecznie i skonsolido-  
wane, chętniejsze też do pracy niż na terenach we-  
wnątrz kraju, okazuje dużo dobrych i szczerych chęci  
do pracy wych. fiz. i przysp. wojsk., rozumiejąc jego  
doniosłość na okrainach Rzeczypospolitej.

Analogiczne stanowisko do pracy powyższej zaj-  
muje bez wyjątku prasa miejscowa reprezentowana przez  
5 pism.

**P. K. U. Miechów.** Wobec przerwy kilkumie-  
siecznej w pracy z powodu odkomenderowania po-  
przedniego oficera instr. praca przez czas ten znacznie  
podupadła. Funkcję tę objąłem dn. 28. maja b. r.  
P. K. U. Miechów obejmuje dwa powiaty administra-  
cyjne Miechów i Olkusz. Na tym terenie istnieje 15  
oddz. Zw. Strzeleckich w tem 3 nieczynne.

Członków 480. czynnych 280. Z powodu mającej  
nastąpić w najbliższych dniach reorganizacji niektórych  
oddziałów i utworzenia innych, stan nie jest dokładny.

Poszczególne oddziały prowadzą wykłady wojsko-  
we i ćwiczenia. Instruktorami są zdemobilizowani  
podofic. Oddziały składają się z młodzieży wiejskiej  
pozaszkolnej, która do pracy powyższej jest bardzo  
chętna. Brak instruktorów odpowiedzialnych i broni po-  
woduje pewien zastój w pracy. W poszczególnych  
oddziałach rozwija się sport piłki nożnej, i lekka  
atletyka. Kmda obwodu posiada własną orkiestrę dę-  
tą i smyczkową. Urządzane są bardzo często wy-  
cieczki i zabawy, które wprowadzają duże ożywienie  
w biernie naogół usposobione społeczeństwo, do pra-  
cy organizacyjno-społecznej nie przywykłe. W naj-  
bliższych dniach ma się odbyć uroczyste poświęcenie  
sztafetu obwodu miechowskiego Zw. strzeleckiego.

**Zw. Harc. Pol.** W gimnazjum miechowskim  
istnieją 3 drużyny i 1 żeńska, w których przepro-  
wadzane były ćwiczenia. Dnia 11. czerwca odbyło  
się na Rynku tutej. uroczyste przyrzeczenie harcerzy,

po którym odśpiewano rotę. Nastąpiły przemówienia  
hufcowego, dyrektora gimn. p. Leda, kmdta P. K. U.  
ppłk. Postępskiego, poczem nastąpiła defilada wojska  
tutejszego i przemarsz harcerzy. Praca podczas wa-  
kacji, ze względu na wyjazd harcerzy na prowincji  
przerwywa się do nowego roku szkolnego.

W gimn. istnieje jeszcze drużyna piłki nożnej,  
która rozwija dosyć ożywioną działalność przepro-  
wadzając często rozgrywki z innymi drużynami.

Stosunek społeczeństwa jak już wspominałem bier-  
ny. Przyczynia się do tego prócz powodów wyżej  
podanych brak na terenie tut. P. K. U. większych  
oddziałów wojskowych, których obecność na pro-  
wincji jest zawsze pobudką do intensywniejszego  
życia. Brak również odpowiednich lokali oraz do-  
godnej komunikacji powoduje zupełną bierność władz  
państwowych do prac Stow. W. W. Stosunek duchow-  
ieństwa dla tej akcji mało przychylny.

**P. K. U. Nowy Sącz.** Idea występująca pod ha-  
słem „Żołnierz-Obywatel“ przyjmowaną jest w całym  
okręgu P. K. U. z entuzjazmem i budzi żywe zainte-  
resowanie i zrozumienie wszystkich obywateli, uzna-  
jących konieczną potrzebę przygotowania całego spo-  
łeczeństwa moralnie i fizycznie do obrony Ojczyzny  
i całości jej granic. Młodzież szkolna i pozaszkolna  
rwie się z zapałem do pracy, brak jedynie odpo-  
wiednich instruktorów nie pozwala prowadzić pracy  
we właściwym tempie, jak również rozszerzanie Stow.  
W. W. przez zakładanie nowych oddziałów uza-  
leżnione jest jedynie od nadesłania instruktorów.

**Zw. Harc. Pol.** w Nowym Sączu prowadzi bar-  
dzo energicznie prof. Zieliński, w Gorlicach zaś harcer-  
stwem i sokolstwem jak również wych. fiz. w gimn.  
zajmuje się z całym poświęceniem i oddaniem prof.  
Wziopek.

Akcja przysposobienia wojskowego w Gorlicach  
zajął się bardzo gorąco i z głębokim zrozumieniem  
starosta tamtejszy Strzelbicki. Zawiązały się nowe  
oddziały Zw. Strzeleckiego w Muszynie, Grybowie,  
Kobylance, Starym Sączu, które wymownie świadczą  
o zrozumieniu doniosłości tej idei.

Sokolstwo istnieje w N. Sączu, St. Sączu, Gry-  
bowie i Gorlicach, na mocy odezw przewodnictwa  
Związku zgłosiło się do pracy nad przysposobieniem  
wojskowem.

Stosunek społeczeństwa bardzo przychylny i czyn-  
ny. Duchowieństwo nieprzychylnie Zw. Strzeleckim.  
Władze adm. prócz Gorlic bierne.

**P. K. U. Wadowice.** Mimo przerwy w pracy  
spowodowanej wyjazdem na kurs, zainicjowane w po-  
przednim okresie życie organizacyjne nie pozosta-  
wało w zastoju.

Wyczerpano wstępny program wyszkolenia w ba-  
onach szkolnych; znacznie się rozrosło Harcerstwo  
i Zw. Strzelecki, a nawet widzi się pewne obudzenie  
gniazd Sokolich.

**Zw. Harc. Pol.** Rozwija się bardzo dobrze, choć  
daje się odczuć ogólny brak instruktorów, a nawet  
ci, którzy obecnie tę pracę instruuja, często nie od-  
powiadają swemu zadaniu. Wszczęta przeze mnie akcja  
w celu utworzenia drużyn harcerskich w szkołach  
wydziałowych, spotkała się z wielką życzliwością  
i poparciem władz szkolnych.

Powstał też z gen. Bijakiem na czele „Komitet  
opiekuńczy harcerstwa“, który propaguje idee har-  
cerstwa i ogarnia swą akcją pomocniczą szerokie  
koła miejscowej inteligencji.

**Zw. Strzelecki.** Rozwija się najwybitniej na te-  
renie wadowickim i składa się nań przeważnie mło-  
dzież wiejska. W powiecie wadowickim są 3 oddziały  
Tarnawa, Frydrychowice, Izdebnik. W Baczynie w sta-  
dium organicacji. W obwodzie Zator oddziałów 3.  
Smolice, Spytkowice Brzeszcze. W pow. Oświęcim  
oddział w Jaworznie.

**Sokół.** Z inicjatywy pow. Komitetu przysp. rezerw  
zdołano częściowo uruchomić gniazdo w Oświęcimiu.  
Dodatnio rozwija się Sokół w Chrzanowie.



Ze względu na brak instruktorów w porozumieniu ze wszystkimi organizacjami, utworzony zostanie kurs instruktorski. Delegowani będą poświęcać jedną niedzielę w miesiącu, podczas której przyswoją sobie elementarny materiał potrzebny na okres miesiąca dla funkcjonowania oddziałów. Kurs przewiduje się na 6 mies. Obsadę instruktorską kursu stanowią oficerowie 12 pp. i oficer instrukcyjny P. K. U.

Gelem zaznajomienia z ideą przysposobienia Wojskowego narodu wydana została przez tut. PKU. odezwa do zwierzchności gmin, która przyjęta została nieomal wszędzie z zupełną życzliwością.

W tym też celu w dniu 16. czerwca odbyło się zebranie wójtów wszystkich gmin powiatu Wadowickiego z następującym programem:

1) Zagajenie Kmdta PKU., 2) Referat o potrzebie Wych. fiz. i przysp. wojskowego, ofic. instr. PKU. Zebranie wykazało zupełne zrozumienie dla tej doniosłej dla Państwa i narodu idei jak również obecni przyrzekli poparcie swoje w pracach na wsi.

**PKU. Tarnów:** Naogół praca mimo przerwy spowodowanej swym służbowym wyjazdem do Poznania na kurs Wych. fiz., nieuległa jednakże przerwie, co trzeba z uznaniem podkreślić dla coraz to bardziej krzepnących organizacji.

**Zw. Har. Pol.** przyświeca swą jasną, pełną życia pracą, która wraz z pogodnymi, letnimi dniami wyległa poza miasto, gdzie też rojno i gwarno podczas różnych ćwiczeń harcerskich i wycieczek.

**Zw. Strzelecki** prowadzi żywą działalność w swych oddziałach, które na zbiórkach przerabiają program MSWojsk. na stopień I. Silnie się daje odczuwać brak broni, która jest już niezbędną do dalszej pracy w myśl powyższego programu. W Dąbrowie odbyło się zebranie w sali „Sokoła” zaproszonych obywateli tak miejscowych i okolicznych, na którym po zagajeniu przez p. Leśniaka, odczytaniu Statutu Zw. Strzeleckiego i referatu kpt. Weisa zebrani postanowili utworzyć oddział Zw. Strzeleckiego, do którego zapisało się 60. uczestników, z pomiędzy których też wybrano Zarząd oddziału.

**Sokół:** Na ogół nie zdradza żywszej działalności, okazuje się w nim brak sił młodych, odpowiedzialnych i twórczych, którzyby mieli możność wydobyć organizacji z krepujących ją więzów i zabójczej ospałości.

O pomoc w przysposobieniu wojskowem zgłosiło się do tut. PKU. „Koło młodzieży w Dąbrowce”, które zostało założone przez p. Kwiatkowskiego, organizatora P. S. L. w Tarnowie jako samorządna sekcja małopolskiego Związku Młodzieży przy Małp. Tow. Rol. w Krakowie. Z taką propozycją zwrócił się Ks. Rogosz imieniem „Stow. Pol. Młod. Męskiej”. Organizacja ta liczy 16-tysięcy członków w 200. kołach na terenie Zach. Małopolski.

**PKU. Będzin:** W okresie ostatnim praca nad Wych. fizycznym i przysp. wojskowem rozwija się w tutej. Stow. W. W. w racjonalnym tempie. Utrudnia jedynie pracę brak dostatecznie wykwalifikowanych i inteligentnych instruktorów, na których zresztą notoryczny brak cierpi i samo wojsko, jak również brak broni.

**Zw. Har. Pol.:** Tutejszy Okręg Harcerski urządził tydzień harcerski, dla propagandy swej idei i zasilenia mocno nadszarpniętych Kas. Trwał on od 11—18. czerwca b. r. Poza tem przygotowania ostateczne, gorączkowe do jak najintensywniejszego wykorzystania ferji letnich, podczas których ma się odbyć kurs męski instruktorski w Łęczynie jak również cały szereg kolonji stałych i wędrownych dla zapoznania się z bliższymi i dalszymi terenami kraju. Też same przygotowania w samodzielnych Hufcach żeńskich Sosnowca i Zawiercia.

**Zw. Strzelecki:** Podczas Zielonych Świąt odbyły się wycieczki krajoznawcze kilku oddziałów połączone z ćwiczeniami polowemi oddziałów z Będzina, Strzemieszyc i Dąbrowy do Ojcowa. Poza tem odbywa się normalna praca w oddziałach. Ćwiczenia z bronią przerabia tylko oddz. w Będzinie, którą się wypoży-

cza z tut. garnizonu na określoną ściśle liczbę godzin, co zupełnie wyklucza przeprowadzenie ćw. bronią innym oddziałom dalej umieszczonym.

**Sokół.** Zgłosił swe istnienie z prośbą o współpracę w dziedzinie przysp. wojskowego. Stan członków 750 w 12-gniazdach. Podczas Zielonych Świąt II. Okręg Sokoła (tutejszy) urządził w Sosnowcu Zlot Sokoli.

W toku są zabiegi około stworzenia Powiatowej Rady Wych. Fiz. i przysp. wojsk. na tutejszy powiat. W tym celu odbyło się dn. 28. maja br. zebranie zaproszonych osób z wszystkich Stow. tut. społeczeństwa, na którym liczni zebrani po wysłuchaniu referatu i po wyjaśnieniach zebrani zgodnie oświadczyli gotowość przystąpienia do tej koniecznej, a tak spójnionej dla narodu naszego akcji.

Zebraniu przewodniczył pułk. Jetel, dow. tut. garnizonu, któremu też zebrani wyrazili serdeczne słowa podziękowania za wszczętą akcję przy inicjatywie władz wojskowych w czym uwidocznił pierwszy objaw wzajemnej zgodnej i skoordynowanej współpracy społeczeństwa z wojskowością.

Ostateczne powstanie powyższej rady ma nastąpić dn. 25. czerwca br. po uchwaleniu przygotowanego już regulaminu. — Współpracują jedynie z temi Stow. W. W., które swój udział w pracy przysp. wojsk. jasno zadeklarowały, w innych zaś organizacjach prac żadnych nie podejmują z powodu ich wewnętrznej słabości i z powodu braku planowej organizacji.

Spółceństwo — z powodu tworzenia Rady Wych. Fiz. i Przysp. rezerw oraz akcji obozów letnich przysp. rezerw org. przez DOK. V. poczyną się sprawą przysp. wojsk. żywo interesować.

**PKU. Kraków-Powiat. Zw. Harc. Pol.** Na skutek zabiegów jakie w ostatnim okresie przedsięwziętem powstał hufiec w Wieliczce liczący 160 harcerzy podzielony na 4 drużyny. Do pracy przystąpił prof. Korpala, dzięki któremu uzyskano lokal w „Sokole”. Hufiec organizuje obóz letni i kurs dla zastępowych w okolicy Wieliczki.

W Bochni powstały świeżo 2 drużyny, razem 102. harcerzy, kierowane przez prof. Gołąba. Drużyny otrzymały dzięki swoim staraniom salę gimn. i boisko do ćwiczeń w tamt. koszarach. Drużyny urządzają obóz letni w Tambarku.

W Podgórzu powstał w miejsce 2. drużyn hufiec podgórski z 3. drużyn złożony, 150 harcerzy, dla kierownictwa pozyskano p. Moskała, por. rezerwy. Otrzymało również lokal od wojskowości. Hufiec organizuje obóz letni.

**Zw. Strzelecki:** Nowo powstałe oddziały w Bochni, Brzezina, Kłaju, Prokocimiu i Wieliczce rozwijają się wolno wskutek braku Zarządu i Kmdy Obwodu, które są w stanie organizacyjnym. Kilku instruktorów z 20. pp. co tydzień wizytują oddziały i przeprowadzają ćwiczenia. Oddział podgórski otrzymał również lokal od wojskowości.

**Sokół:** Istnieją gniazda w Bochni, Wieliczce, Podgórzu, z których jedynie ostatni zaczyna realizować program przysp. wojsk. w kontakcie z wojskowością. — Inne oddziały pozostają w stanie stagnacji.

Wszędzie odczuwać się daje brak poważniejszych odpowiedzialnych i sumiennych współpracowników. W tym celu organizują przy kursie instruktorskim dla instruktorów harcerskich Kmdy m. Krakowa Z. H. P. w Czerczy st. kol. Piwniczna tygodniowy kurs informacyjny od dn. 1. sierpnia br. Akcja w sprawie obozów przysp. rezerw organizowanych przez DOK. V. została wszędzie przychylnie przyjęta i z całym uznaniem, wśród młodzieży z wielkiem zainteresowaniem.

## Z ruchu wydawniczego

W tem miesiącu wyszedł w Warszawie pierwszy numer miesięcznika (wyjątkowo jako jednodniówka) poświęcony pracy oficerów, pracujących na polu



przyp. rezerw, pod odpowiedzialną redakcją ppor. Pennera, adres: Warszawa, ul. Czysta 8. p. t. „Przysposobienie rezerw“.

Pierwszy numer zawiera szereg ciekawych artykułów.

Artykuł wstępny podpisany za Redakcję przez mjr Minkowskiego, wyjaśniający genezę naszej pracy jej trudności i zarazem konieczną potrzebę swobodnej wymiany myśli z jednej strony tych wszystkich, którzy pracę tę inicjują i przeprowadzają, z drugiej tych, którzy interesują się nią, obserwują jej przebieg, widzą błędy i niedomagania, które jawna i racjonalna krytyka winna umieć nie tylko podpatrywać, lecz zarazem winna wskazać radę, któraby była w stanie wprowadzić nas na właściwe tory, któraby ideę przygotowania społeczeństwa do obrony swych granic utrzymały w nieskazitelnej czystości. O te wskazówki i życzliwą krytykę wszyscy interesujący się tą sprawą są gorąco proszeni.

Dalszy artykuł (część pierwsza) to metody i zadania wychowania wojskowego, artykuł mjr Szt. Gen. J. Swarzyńskiego.

Dalszy z kolei artykuł podpor. Pennera, pod tytułem „Obozy letnie“, w którym autor wykazuje ogromną wagę organizowanych obozów letnich, które mają nam przygotować kadry instruktorskie tak konieczne dla prowadzenia dalszej pracy w żywszym i szerszym zakresie. Potrzebę tę motywuje autor dwójako: raz niemożliwością dostarczenia instruktorów w potrzebnej ilości przez wojsko, (którzy zresztą mimo najlepszych chęci są niejednokrotnie do pracy wychowawczej wśród młodzieży nieprzygotowani), drugi motyw, to konieczność wynikająca z pierwszego, przygotowania w obozach organizowanych przez D. O. K. i poszczególne Stow. W. W. własnych instruktorów z organizacji, którzy po ukończeniu kursu w obozie będą mieli możność wykazania nabytych umiejętności i sprawności na terenie własnych organizacji przynosząc w ten sposób ulgę wojskowości a społeczeństwu ogromny pożytek.

Podkreślić należy również wpływ jaki wywrzeć powinny na młodzież obozy skupiające ją w sobie pod opieką wojskową i pedagogów. Piękno przyrody i jasny ideał przysposobienia wojskowego do obrony granic Ojczyzny — rycerski „sen o szpadzie“ — który będzie pracy obozowej przyświecać winien wywrzeć na młodzieży, zdolnej do odczucia tych wrażeń, wpływ taki, jaki się po pracy obozowej spodziewamy! Zresztą rezultat końcowej pracy będzie najlepszym przebiegiem i regulatorem metod na przyszłość.

Artykuł kpt. I. Wądołkowskiego omawia w skrócie, ze źródeł urzędowych, „przysposobienie wojskowe młodzieży w Anglii“, jego rolę w społeczeństwie i zgodną współpracę Min. Oświaty i Min. Spraw Wojsk., któremu pracę tę przysposobienia wojskowego młodzieży w całym szkolnictwie od szkół najniższego typu do Uniwersytetów włącznie, Stowarzyszeń Wojsk. i Organizacji Sportowych powierzono w zupełnym zaufaniu i bez zastrzeżeń.

Wreszcie sprawozdanie z prac Wydziału przysposobienia rezerw Oddz. III. Szt. MSWojsk. za okres ubiegły t. j. 10-miesięczny i plan działania na najbliższą przyszłość.

Mam nieplonną nadzieję, że pismo to, na które czekaliśmy już z upragnieniem od dłuższego czasu, odczuwając brak jego i konieczność stworzenia, przyczyni się niezawodnie do coraz to bardziej ustalającego się jednolitego poglądu na metodę pracy, (co jednakże nie należy rozumieć błędnie, że mam na myśli szematyzowanie pracy)!

Nie! — Gdyż byłoby to wypaczeniem jej najistotniejszych cech, to jest zabiciem inicjatywy jednostek i grup, rozrzuczonych na wybitnie różniczkujących się terenach, nie tylko poszczególnych Dowództw Okręgów Korpusów, ale i każdego PKU., którego bezwzględnie uniknąć chcemy i musimy!

Brak pisma specjalnego poświęconego tej sprawie

dał się silnie odczuwać już dawno, a podczas kursów w Poznaniu gdzie zjechali się wszyscy referenci przyp. rezerw D. O. K. jak również oficerowie instrukcyjni, potrzeba jego była niejednokrotnie odma- wiana, i nam właśnie wrażenie, że to już jest widomy produkt ówczesnych rozważań.

Brak pismienno łącznika między sobą odczuwali specjalnie oficerowie, referenci przyp. rezerw przy D. O. K. gdyż mając przed sobą ogromny kompleks prac, a często nie znając terenów, na które byli desygnowani i nie posiadając dostatecznego wyrobienia, przy braku wyrobienia jednolitego na rozpoczętą pracę wogóle, w zupełnej nieświadomości nie tylko całego społeczeństwa lecz i swego najbliższego otoczenia czuli się oni w swej pracy, jak na wielkiej, nadętej ideami kuli, które za łada podmuchem niezadowoleniem czyjegoś, chwiała się usuwając mu gród z pod nóg. — Dobrze jeszcze jeżeli nie spotykał się z uświechem politowania i lekceważenia wśród tych którzy nie mając pojęcia o celach pracy, nie zdawali sobie sprawy z dróg i metod którymi się dąży do odległego celu. — Taka sytuacja niejednokrotnie wywoływała zupełne zniechęcenie, jedynie wiara w czystość sprawy i upór nie pozwalający schodzić z placówek, na których trudno było ustać wśród ciągłego chwiecia. — W tych warunkach brak było wieści z innych D. O. K. któreby zapewne przy wymianie myśli ułatwiły wytykanie i przeprowadzenia zamierzonego celu. — Lecz z Min. Spraw Wojsk. nie mogły wystarczyć i zachować równowagi a tu trzeba było nie tylko zachować spokój i rozważę, żeby się nie błąkać w różnorodnych kierunkach i metodach koniecznych w stosowaniu lecz trzeba było jeszcze dawać wskazówki oficerom instrukcyjnym przy PKU., którzy na niemniej trudne natrafiali warunki, jeżeli nie gorsze; tych należało podtrzymać w pracy i tu geneza powstawania pism przysposobienia rezerw w niektórych D. O. K. — One podtrzymywały oficerów instrukcyjnych, orjentując ich w kierunku, i zarazem przez rozpowszechnianie ich szerzyli ideę powszechnego wych. fiz. i przysposobienia wojskowego narodu, torując sobie w ten sposób drogę do rozwinięcia akcji. Tego brak było referentom przyp. rezerw przy D. O. K., którzy ponosząc daleko większą odpowiedzialność, a nie mając dostatecznych instrukcji i rozkazów, musieli zwalczać ciągle spotykane trudności, borykać się z nimi na każdym kroku aby wreszcie uzyskać prawo obywatelstwa na najbliższym w swej pracy terenie.

Z tą chwilą, kiedy to się stało, praca cała stanęła od razu na pewniejszym gruncie, można było już szersze zakresać plany i wykonywać je, bo uzyskało się to, co na wojnie nazywa się podstawą (bazą) operacyjną, Z tą chwilą idea nasza zaczyna wnikać w oporne społeczeństwo różnymi drogami, czy to przez prasę, czy organizację, czy wreszcie konferencje i odczyty. Idea przysposobienia wojskowego do obrony granic Państwa zaczyna uzyskiwać prawo obywatelstwa i w społeczeństwie tak w miastach wielkich jak na prowincji, maluczko a wieść się o nas dowie, i praca z takim trudem stawiająca swe pierwsze kroki stanie się powszechną ideą całego narodu. Przyczyni się niezawodnie do tego nowo wydane pismo które już przez to samo, że wychodzi w centrum i posiada w łonie redakcji kierowników tej pracy musi się stać pismem naczelnym, dającym wytyczne i w różnych zawiłych problemach, wskazując kierunek. Będzie one niezawodnie tem dawno wyczekiwany łącznikiem, między referentami przyp. rezerw. wszystkich D. O. K. i w ten sposób przyczyni się wybitnie do koordynacji wysiłków poszczególnych jednostek w tej akcji, co przy możliwie rzeczowej i twórczej krytyce osób interesujących się tem zagadnieniem a obiektywnych, musi się przyczynić do uzgodnienia i normalnego rozwijania się tej pracy w całej Rzeczypospolitej czego pismu nowemu, które winno być duchowym kierownikiem w jej urzeczywi-



stnianiu z całej świadomości swojej serdecznie życzę.

„Płomienie“ Nr. 14—16. Przyznać trzeba, że pismo to, które początkowo zapowiadało się jako pismo młodzieży, dążące do wyrobienia wśród swych czytelników świat opoglądu na całokształt spraw ludzkich a specjalnie problemów interesujących młodzież, zaczyna się zamieniać coraz bardziej w dziwne swem roznamiętnieniu, wpadając już niemal w doktrynerstwo, w obłęd zupełnej abstrakcji od normalnego realnego życia. Trudno przypuszczać aby duch rozbrojony, do którego to objawu (nieścisłe zresztą określony) usilnie dążą w licznych artykułach „Płomienie“, miał możność piąć się gdzieś indziej jak do upadku! — Pomijam już kwestję mniejszości narodowych i dziwnego do niej stosunku niektórych współpracowników „Płomieni“, ale artykuły pod tytułem naczelnym „O rozbrojeniu ducha“ a specjalnie takie jak w Nr. 14—16 powinny być pisane przez młodzież zdającą sobie lepiej sprawę z prac przedsięwziętych w kierunku wych. fiz. i przysposobienia wojskowego przez inne państwa jak również i na całokształt stosunków w świecie, winien się też orjentować w potrzebach ledwo powstałego młodego Państwa Polskiego. Nam trzeba dziś nie artykułów wprowadzających omamienie i destrukcję w młode dusze, lecz artykułów, które umiałyby wytworzyć energię twórczą, tężyźnię i moc ducha, uzbrojenie młodzieży w nigdy nie słabnące walory miłości bliźniego, lecz zarazem czujnego pogotowia na zakusy wrogów tak wewnętrznych (egoizm, partykularyzm, brak karność i t. d.) jak i zewnętrznych, którzy knują przeciw niepodległości naszej a więc i możliwości swobodnego rozwoju własnego narodu. Lecz wiemy, że autor ostatniego artykułu „o rozbrojeniu ducha“ pedagogiem nie jest, czego mieliśmy liczne dowody. Nie jest nim w praktyce, nie jest jak widzimy i w piśmie, kiedy ma zamiar w ten sposób młodzież urabiać rozbrajając ją z ducha. Gdyż należy zdac sobie sprawę z tego, że duch w tedy jedynie będzie silnym o ile będzie pizgotowany (moralnie i fizycznie) — to jest uzbrojony do odparcia wszelkich zakusów, które mu życie przygotowuje. A wszak obrona granic swego państwa jest chyba pryncypjalnym każdego obywatela obowiązkiem. A zatem, wykluczeniem jest, aby młodzież można było wychowywać pomijając ten najistotniejszy moment — obrony swego bytu, kultury, cywilizacji i wszystko to co się rozumie pod słowem „Ojczyzna“ nie uzbrajając jej ducha.

Artykuły, o których tu mowa, ogółowi niewyrobionej młodzieży, mogą jedynie przynieść szkodę przez błędne sofistyczne wskazywanie dróg do zaprawiania się w wypełnieniu swych obywatelskich obowiązków. Lepiej pozostać przy „indjanizmie“ i innych temu podobnych metodach, które o ile nie mogą wiele zaszkodzić, lecz rozbrajać ducha młodzieży bezkarnie nie wolno!! — To się gorzko mści! Tych słów kilka redakcji „Płomieni“ i autorowi\*) artykułu p. t. „Przysposobienie wojskowe młodzieży a harcerstwo“ pod rozważę.

Nadesłany Nr. 11. „Ogniska“ — pisma młodzieży wyd. Naczeln. Z. H. P. Warszawa.

„Strzelec Nr. 8“ organ Tow. Zw. Strzel. — Treść: Wojsko, Strzelec, Społeczeństwo. — El.-zar. Przeobrażenie armji nowoczesnej J. Swarzeński. Metodyka pracy w Związku Strzeleckim J. Szczepanowski. Ne-

\*) Radzę zapoznać się lepiej z pracami przysposobienia wojskowego społeczeństwa (a więc i młodzieży) w Szwajcarii, Ameryce, Anglii, Francji, Niemiec, Czechosłowacji, Rosji, Finlandji i t. d. najnowszych czasów, które jedynie można brać w rachubę, gdyż są oparte na doświadczeniach najświeższych.

krologja, korespondencja, Głosy Prasy, Dział Sportowy. Komunikaty.

Kogo idea wychowania obywatela żołnierza interesuje winien się z pismem tem koniecznie bliżej zapoznać, znajdzie w niem dużo pożytecznych wiadomości, które ułatwią orjentację i pracę, wśród ciężkich nieraz warunków zapoczątkowywaną.

„Orli Lot“ Nr. 6. miesięcznik krajoznawczy, organ kół krajoznawczych młodzieży Pol. Tow. Kraj. Pismo godne zapoznania się z nim i poparcia. Szkoda, że tak mało w niem widać inicjatywy młodych, co źle jeszcze świadczy o rozwoju kół krajoznawczych młodzieży w Polsce.

„Latawiec“ Nr. 2. — czasopismo Młodzi Harcerskiej w Rzeszowie.

Widać w niem rozmach, energję twórczą i zadowolenie prawdziwie młodych dusz. Z przyjemnością się je czyta, gdyż wywołuje nastrój tężyźny, którego tak bardzo w harcerstwie brak. Tylko jedna uwaga; jeżeli pisemko Wasze płonie zdrowym, młodym, swoistym duchem. w którym intencje prawdy, piękna, i dobra są widoczne na każdej stronie, to nie wiem poco w niem reklama krakowskich „Promieni“, które straciło już blask i powab zdrowego płomiennego ruchu młodzieży, a stało się pismem szkodliwych niemal doktrynerów, mogących artykułami propagującymi rozbrojenie ducha zatruć Wasze jasne serca i myśli miazmatem „weltschmercu“ miast urabiać młodego ducha. Chyba, że Wam chodziło o udatne zwrotki, któremi robicie „Promieniom“ zaszczytną choć niezasłużoną reklamę.

„Wychowanie fizyczne“ Nr. 9—12. za wrzesień i grudzień 1921 r. Organ Rady Wych. Fiz. i Kultury cielesnej Polskiego Związku Sokolego i innych zrzeszeń. Wychodzi pod redakcją prof. E. Piaseckiego w Poznaniu, przy zasiłku Min. Wyznań Reg. i O. P. Treść jego zawiera cały szereg artykułów z dziedziny wychowania fizycznego, omawia pojawiające się czasopisma i nowe książki z tej dziedziny, podaje sprawozdania ze zjazdów i konferencji międzyministerjalnej Rady Wych. Fiz. w Warszawie. Ustawy i rozporządzenia i przepisy w sprawie zapobiegania przeciążania pracą młodzieży szkolnej i kronika ruchu wychowania fizycznego. Pismo to winno się znaleźć w ręku każdego pedagoga-wychowawcy i interesującego się sprawą wychowania fizycznego wogóle, również członkom okręgowych i powiatowych rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk. jest ono niezbędne, jak i dla każdego kto pragnie rozwój tej pracy śledzić i mieć o tem wszechstronne pojęcie. Szkoda wielka, że tak nieregularnie wychodzi.

„Harc mistrz“ Nr. 1. Kwartalnik instruktorski, organ Nacz. Z. H. P. — Zawiera cały szereg artykułów bardzo aktualnych, na które instruktorzy, kierownicy i przyjaciele harcerstwa winni baczną zwrócić uwagę. Są nimi dwa artykuły T. Strumiły. Wstępny „Do Przyjaciół Harcerstwa i „Kursy Instruktorskie“ — O zmianę metody kursów. Ten artykuł należałoby omówić obszerniej, aby nie był źle zrozumiany i nie wprowadził przypadkiem przysłowionego „bałaganu“ w organizowane podczas lata kursa i obozy. Dalszy bardzo ciekawy artykuł K. Parafińskiego omawiający finansowe podstawy Związku Harc. Pol., którym zainteresować się winny również Zarządy oddziałów i kół przyjaciół.

Wreszcie godny uwagi i zastanowienia uwagi artykuł T. Dąbrowy pod tytułem: „Dwa starsze harcerstwa“. Kończy pismo obfity dział literatury harcerskiej i kronika.

„Głos inteligencji“. Dwutygodnik Związku inteligencji pracującej. Redaktor i wydawca Tytus Czaki. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Szpitalna 12., m. 29.